

Jan Muś

Chorwacja robi kolejny krok w stronę strefy euro

4 lipca Chorwacja wysłała list intencyjny w sprawie przystąpienia do Europejskiego Mechanizmu Kursów Walutowych (ERM II). Stanowi to pierwszy oficjalny krok do uczestnictwa w ERM II. Poprzedza on wprowadzenie euro jako oficjalnej waluty. Oprócz listu intencyjnego władze Chorwacji przedłożyły również Plan Działania (Action Plan) określający reformy, które Chorwacja ma zamiar wprowadzić w życie przed przystąpieniem do ERM II.

Wejście do strefy euro jest jednym z dwóch kluczowych celów strategicznych Chorwacji od momentu przystąpienia do UE sześć lat temu. List intencyjny w imieniu Republiki Chorwacji podpisany został przez ministra finansów Zdravko Maricia i prezesa Chorwackiego Banku Narodowego (HBN) Borisa Vujčicia. W liście wskazano na gotowość władz Chorwacji do wdrożenia całego pakietu reform w celu pełnego przygotowania się państwa do udziału w mechanizmie kursowym ERM II (pozostałe kryteria: stabilność cen, stabilność finansów publicznych i konwergencja stóp procentowych Chorwacja spełnia formalnie już od kilku lat). Dzięki uczestnictwu w mechanizmie kursu walutowego przez co najmniej dwa lata Chorwacja powinna formalnie spełnić nominalne kryteria konwergencji kursu walutowego, czyli przystąpienia do strefy euro, a w międzyczasie powinna dołączyć do unii bankowej. Chorwacja będzie mogła liczyć również na pomoc techniczną i finansową Unii Europejskiej podczas procesu wprowadzania euro. Komisja Europejska zaproponowała także specjalny fundusz na ten cel, a Jean-Claude Juncker, przewodniczący Komisji Europejskiej, ogłosił, że taką pomoc zadeklarował na początku czerwca, podczas wizyty w Zagrzebiu.

Wyzwania makroekonomiczne. Władze chorwackie podkreśliły także, że przygotowania do akcesji do ERM II przyniosły znaczące postępy w zmniejszaniu zakłóceń równowagi makroekonomicznej. Wcześniej, w połowie 2017 r., ożywienie gospodarcze, wzrost eksportu, spadek bezrobocia, trwałe dostosowanie fiskalne i znaczne zmniejszenie zadłużenia zagranicznego wzmocniły i ustabilizowały chorwacką gospodarkę oraz pozwoliły na wyjście z procedury nadmiernego deficytu budżetowego. Władzom w Zagrzebiu udało się wyraźnie poprawić bilans handlowy oraz odnotować wysoką nadwyżkę w rachunku bieżącym, częściowo ze względu na silny wzrost eksportu po przystąpieniu do UE. W tym kontekście istotna jest także poprawa salda netto inwestycji międzynarodowych, które wzrosły o 40 punktów procentowych PKB w latach 2010-2018. Ponadto stopa bezrobocia spadła z ponad 17 procent w 2013 r. do około 8 procent w 2018 r. W związku z tym w maju 2019 r. Rada ds. Gospodarczych i Finansowych (ECOFIN) potwierdziła na wniosek Komisji Europejskiej, że w Chorwacji nie występują zakłócenia równowagi makroekonomicznej.

W porozumieniu z instytucjami Unii Europejskiej Chorwacja zobowiązała się do wdrożenia reform w sześciu obszarach: wzmocnienie nadzoru nad systemem bankowym poprzez ustanowienie ścisłej współpracy między Chorwackim Bankiem Narodowym a Europejskim Bankiem Centralnym (EBC); wzmocnienie ram wdrażania polityki makroostrożnościowej; wzmocnienie ram przeciwdziałania praniu pieniędzy; usprawnienie systemu gromadzenia, przetwarzania i publikowania danych statystycznych; poprawa zarządzania sektorem publicznym; oraz zmniejszenie obciążeń administracyjnych i finansowych dla gospodarki.

Chorwacja rozpoczęła już wdrażanie niektórych z tych rozwiązań: 27 maja 2019 r. złożono wniosek do EBC o nawiązanie ścisłej współpracy między Chorwackim Bankiem Narodowym a Europejskim Bankiem Centralnym. Reformy dotyczące wzmocnienia nadzoru nad systemem bankowym oraz polityki makroostrożnościowej będą dokonane poprzez zmiany w ustawodawstwie (Ustawa o instytucjach kredytowych i Ustawa o Chorwackim Banku Narodowym) zaproponowane przez HBN i Ministerstwo Finansów. Ponadto HBN musi przestrzegać przepisów EBC dotyczących stosunku kredytów udzielanych przez banki do wskaźnika zadłużenia kredytobiorcy i pożyczkobiorcy, całkowitego czasu trwania pożyczek i podobnych technik. Jeśli chodzi o zapobieganie praniu

pieniędzy pochodzących z nielegalnych źródeł, przygotowane zostaną Rozporządzenie w sprawie rejestru prawdziwych właścicieli i Rozporządzenie w sprawie jednolitego rejestru rachunków, które powinny zostać przyjęte do końca tego roku. Władze planują także gruntowną reorganizację Centralnego Biura Statystycznego. Do kwietnia 2020 r. Parlament musi przyjąć Ustawę o statystykach urzędowych, która powinna wzmocnić niezależność Biura od bieżącej polityki, zwłaszcza jeśli chodzi o wybór dyrektora Centralnego Biura Statystycznego.

Władze, jak od lat sugerują instytucje europejskie, będą sprzedawać na wolnym rynku swoje udziały w przedsiębiorstwach państwowych. W związku z tym w kwietniu bieżącego roku Centrum Restrukturyzacji i Prywatyzacji otrzymało zadanie otwarcia przetargów na 90 przedsiębiorstw państwowych, w których państwo ma mniej niż 25 procent udziałów, szczególnie w przemyśle, farmaceutyce oraz usługach związanych ze służbą zdrowia. Ogłoszono też przyjęcie dwóch nowych ustaw, które powinny zmniejszyć liczbę nominacji politycznych w administracji publicznej, ale także lepiej określić rolę poszczególnych agencji państwowych i zoptymalizować ich finansowanie. Nie wiadomo, w jaki sposób Chorwacja ma zamiar zmniejszyć obciążenia administracyjno-prawne, które obecnie stanowią istotne wyzwanie dla rozwoju przedsiębiorczości.

Wszystkie środki wymienione w liście intencyjnym i Planie Działania Chorwacja zamierza wdrożyć do połowy 2020 r.

Nadchodzące wybory. Jeśli dotychczasowa polityka monetarna i fiskalna będą prowadzone w ostrożny sposób, to uda się utrzymać pozytywny trend, czyli niską inflację i deficyt budżetowy poniżej 3 procent PKB oraz dług publiczny poniżej 60 procent (lub – jak ma to miejsce w przypadku Chorwacji, gdzie dług publiczny wyniósł w 2018 r. 74,6 procent – wykazać tendencję spadkową). Stanowisko prezesa HNB Borisa Vujčića jest jasne w kwestii polityki monetarnej. Jest on zwolennikiem zmiany chorwackiej kupy na euro i temu celowi podporządkowuje swoje działania. Polityka fiskalna jest jednak dużo bardziej podatna na zmiany i wyzwania w bieżącej sytuacji gospodarczo-społecznej i politycznej w regionie. Analitycy są umiarkowanie optymistyczni, oceniając oczekiwany w 2019 r. wzrost PKB na 3 procent (wcześniejsze prognozy pokazywały 2,6 procent). Jednakże w 2020 r. ten wzrost ma osiągnąć jedynie 2,5 procent. Tymczasem Chorwacja przygotowuje się do wyborów prezydenckich, które mają się odbyć pod koniec bieżącego roku, oraz parlamentarnych – zaplanowanych na jesień 2020 r. Choć rządząca Chorwacka Wspólnota Demokratyczna (HDZ) ma na razie przewagę nad opozycją, to jej wysokie notowania nie są stabilne. Chorwacja jako stosunkowo niewielkie państwo łatwo może stać się ofiarą potknięć gospodarczych, jak to miało miejsce w przypadku sprawy Agrokoru, gdy upadł regionalny potentat przemysłu spożywczego. Zagrożeniem pozostaje także sytuacja międzynarodowa oraz wpływy graczy zewnętrznych.

Poparcie dla wejścia do strefy euro. Przystąpienie do ERM II oraz planowane wejście do strefy euro cieszą się stosunkowo dużym poparciem społecznym. Według badań zleconych przez Chorwacki Bank Narodowy poparcie dla wprowadzenia euro w Chorwacji wzrosło nieznacznie z 51,2 procent w 2017 r. do 51,7 procent w 2018 r. Niemniej jednak w tym samym okresie odsetek przeciwników wprowadzenia wspólnej waluty wzrósł także: z 37,5 procent do 40,4 procent. Paradoksalnie jedynie 21,9 procent Chorwatów stoi na stanowisku, że wprowadzenie do strefy euro będzie miało pozytywny skutek. 20,3 procent uważa, że neutralny, a 48,2 procent, że negatywny lub bardzo negatywny. Zaledwie 17 procent badanych chciałoby przyjęcia euro jak najszybciej, 20 procent za 5 lat, a 13 procent dopiero za 10 lat. Plan Vujčića dotyczący wejścia do strefy euro już w 2023 r. może spotkać się ze społecznym niezadowolaniem, jednak chorwaccy obywatele zdają sobie sprawę, że wejście do unii walutowej jest koniecznością.

Słoweńskie weto. W związku z tym, że na akcesję do strefy euro zgodę muszą wyrazić wszystkie państwa członkowskie strefy, nie można wykluczyć, że Słowenia może tworzyć utrudnienia ze względów politycznych, tj. ze względu na to, że Chorwacja odmówiła uznania wyroku arbitrażowego w sporze dotyczącym Zatoki Pirańskiej. Słoweńscy politycy często deklarowali, że nie poprą wejścia Chorwacji do strefy euro lub Schengen, ponieważ, ich zdaniem, „Chorwacja narusza zasady praworządności”. Z drugiej strony, dla Unii Europejskiej ważne będzie udowodnienie, że euro jako waluta jest nadal atrakcyjne, a ekspansja strefy euro trwa pomimo kryzysu greckiego, który poważnie zagroził tej strefie.

Wnioski. Przystąpienie Chorwacji do ERM II będzie oznaczało dalszą liberalizację gospodarki chorwackiej, co potencjalnie może wywołać niechciane konsekwencje w sektorze publicznym, który jest szczególnie czuły na reformy wolnorynkowe. Wprowadzanie w życie potencjalnie ryzykownych reform przed wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi może spotkać się z oporem nawet w samej HDZ, która targana jest wewnętrznymi sporami i walką o władzę. Władze Chorwacji liczą jednak na efekt stabilizacji makroekonomicznej oraz podniesienia prestiżu tak w polityce wewnętrznej, jak i na arenie międzynarodowej. Wniosek o przyłączenie do ERM II należy też ocenić z punktu widzenia inicjatywy Trójmorza, którego kolejny i kluczowy członek będzie bliżej związany ze strefą euro, a przez to z zachodnim wymiarem integracji europejskiej.